

Sakrament Małżeństwa (ks. M. Rosik 10.06.14r.)

I. Małżeństwo

Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i łączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela». Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?» Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę - chyba w wypadku nierządu - a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo». [Mt 19,3-9]

Kontekst: Jezus rozmawia z faryzeuszami. Judaizm dopuszcza rozerwalność małżeństwa a Jezus odcina się od ludzkiej tradycji i odwołuje się do pierwotnej woli Boga zawartej w Księdze Rodzaju: Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem [Rdz 2,24]

Faryzeusze oponują przywołując słowa Mojżesza: Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie. [Pwt 24,1]

Jezus odpowiada faryzeuszom, że Mojżesz zezwolił na rozwód „ze względu na zatwardziałość serc waszych”. Judaizm do dziś dopuszcza rozwody.

W czasach Jezusa były różne szkoły rabinackie, które niejednakowo interpretowały powyższy tekst. W zależności od tego, co komu bardziej odpowiadało, do tego Rabbiego chodził. Wszyscy Rabini zgadzali się jednak, że mąż miał wręcz powinność napisania listu rozwodowego żonie w przypadku, gdy po 7-10 latach nie było potomstwa (bezdzietność). Bezdzietność była uważana za karę za grzechy (tylko kobiety). Kobiety rodziły od 13 roku życia i prawie co roku. Średnia wieku życia w Palestynie wynosiła 36 lat (prawdopodobnie dlatego, że umieralność niemowląt była bardzo duża).

Żydzi kamienowali za cudzołóstwo tylko wtedy, gdy przyłapano kobietę i było dwóch świadków. Gdy trudno było stwierdzić cudzołóstwo to stosowano próbę „gorzkich ziół” – rodzaj sądu Bożego. Kobieta podejrzana o cudzołóstwo musiała wypić wodę zmieszaną z kurzem zebrany z świątynnej podłogi – jeśli miała dolegliwości żołądkowe była winna. Jeśli nie miała żadnych dolegliwości, składała przysięgę swej niewinności i ofiarę, odwołując się do Boga jako obrońcy.

II. Rabini żyjący w I wieku i ich poglądy na rozwód:

1. Rabbi Shammai – był najbardziej konserwatywny twierdził, że „grzech cudzołóstwa” uprawnia do rozwodu, że cudzołóstwo żony usprawiedliwia rozwód (o podobnych wyczynach mężów nie wspominał).
2. Rabbi Hillel – nieco bardziej liberalny, twierdził, że rozwód może być udzielony tylko z „poważnej przyczyny”, jaką jest na przykład... nieumiejętność przygotowania posiłków.
3. Rabbi Akiba – argumentował, że każdy powód jest dobry, by wręczyć żonie list rozwodowy.

Do dzisiaj w niektórych krajach arabskich wystarczy, że mężczyzna wypowie „od tej pory nie jesteś moją żoną” i dokonuje się rozwód. Żona może zabrać tylko to co ma przy sobie i musi odejść.

Gdy na religijną scenę Palestyny I wieku wkracza Jezus, totalnie odcina się od żydowskiej tradycji. Radykalnie zakazuje rozwodów: Kto oddala żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. [Mk 10, 11-12]

To świadczy o prawdziwości Ewangelii, bo zapewne chrześcijanie woleliby pozyskać przychylność Żydów, a tak mówili „przykro mi, Jezus zabronił”.

III. Ewangelie synoptyczne o rozwodzie:

W Ewangelii Marka i Łukasza Jezus kategorycznie zabrania rozwodów, natomiast w Ewangelii Mateusza dopuszcza wyjątek „poza nierządem”. Bazując na tym tekście protestantyzm i prawosławie dopuszczają rozwody.

IV. Nieważność małżeństwa:

1. Gdy nie doszło do konsumpcji małżeństwa.
2. Przywilej Pawłowy – małżeństwo niechrześcijan, jedno się nawraca, a drugie nie chce – to ta osoba jest uznawana za wolną. Jeśli jedna osoba wierzy, a druga nie, ale chcą się pobrać, to mogą się pobrać.
3. Małżeństwo zawarte nieważnie „poza nierzędem” Mt 19,3-9. W Starym Testamencie „nierząd” to bałwochwalstwo, więc właściwie każdy grzech możemy uznać za nierząd.
4. Prawo kanoniczne uznaje kilka przypadków nieważności małżeństwa:
 - gdy jeden z małżonków jest chory psychicznie i zataił tę informację przed ślubem.
 - bezpłodność – gdy została zatajona (wiedział i nie powiedział)
 - przymuszenie – np. nacisk społeczny, brak wewnętrznej zgody na małżeństwo.
5. Zbyt bliskie pokrewieństwo – prawo rzymskie zezwalało na małżeństwo pomiędzy spokrewnionymi członkami rodziny, a żydowskie nie dopuszczało.

W Kościele Katolickim nie ma rozwodów – jest „stwierdzenie o nieważności małżeństwa”.

V. Forma zawarcia małżeństwa:

Zgoda małżeńska – nie musi być słówko w słówko. Jest gotowa formułka, ale może być wyrażona np. znakiem (w przypadku osób głuchoniemych).

Dopuszczalne jest zawarcie małżeństwa za pośrednictwem pełnomocnika.

Zgoda musi być wyrażona w obecności świadków.

Małżeństwo można zawrzeć bez kapłana, ale w bardzo wyjątkowych sytuacjach, musi wystąpić jakaś bardzo ważna przeszkoda nieobecności kapłana.

Prawo kanoniczne nie przewiduje rozwodów, ale przewiduje separację np. w przypadkach, gdy mąż znęca się nad żoną i dziećmi lub też w innych trudnych sytuacjach (zagrożenie życia i zdrowia).

VI. Czym jest miłość:

Miłość nie jest uczuciem, jest decyzją! Miłość jest wtedy, gdy chcesz czyjś dobra, rozwoju, zbawienia i robisz wszystko, by mu to umożliwić.

Jezus kochał wszystkich, ale w różny sposób okazywał im miłość: jednych przytulał a innych karcił. Gdy spotykał ludzi dobrej woli, ludzi, którzy się nawracali, okazywał im swoją czułość i delikatność. Nawracającej się cudzołożnicy mówił: *Ja cię nie potępiam* [J 8,11]. Brał w objęcia dzieci i błogosławił je. Przywracał zdrowie chorym i słabym. Gdy spotykał ludzi wahających się, napominał ich, stawiając wymagania.

Gdy natomiast Jezus spotykał na swej drodze ludzi złej woli, obłudników i hipokrytów, nie wahał się sięgać po bardzo ostre napomnienia: *jesteście podobni do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa.* [Mt 23,27]

Jezus bowiem nie mylił miłości z naiwnością. Potępił grzech, ale nigdy nie potępił człowieka.